

Dziennik Powszechny Krajowy.

We ŚRODĘ dnia 29. Czerwca 1831 roku.

N^o. 177.

Część Urzędowa.

Do mieszkańców Stolicy.

W skutek złożonej Naczelnemu Wodzowi denuncyacji o uknuwanym wewnątrz kraju przez Moskali zamachu przeciwko świętej sprawie odradzającej się oyczyzny, Wódz Naczelną dla wyświecenia prawdy i najsurowszego ukarania winnych, jeżeli się takowemi okazą, rozkazał natychmiast aresztować niektórych generałów i kilka innych osób, na które padło podejrzenie tak haniebnego czynu; jednych z denuncyacji drugich dla wyjaśnienia rzeczy. Papiery ich zabrane i osoby pod ścisłą straż ujęte zostały. Uwiadomiam was o tem mieszkańcy stolicy, Rząd Narodowy pospiesza was iak naysuroczyściey zapewnić, że wszystkie środki przedsięwzięte zostaną, dla wykrycia i wyjaśnienia iak nayspieszniey zarzut tak bolesne w sercach Polskich obudzającego uczucie, taką zgрозą przeymiającego wszystkich prawych Obywateli. Zbrodnię, jeżeli udowodnioną zostanie, czeka naysurowsza kara. Nie nie zdoła osłonić występnych od wymiaru ry i surowey sprawiedliwości przez sąd właściwy, ogłoszonego w stanie oblężenia M.S. Warsz. święta sprawa nasza znajdzie w prawie słusznego lecz nieubłaganego mściciela. Dopóki jednak rozpoczynające się śledztwo, niewyjawia pokrytych dotąd zasłoną tajemnicy czynów, dopóki zbrodnia na iaw wyprowadzoną nie zostanie, — Rząd Narodowy wzywa was mieszkańcy stolicy do utrzymania tej spokojności i tego porządku, które dotąd szlachetny lud Warszawy zawsze odznaczała, które iak w każdym razie tak i teraz winne być duszą postępowania naszego, każdy krok zbyt skwapliwy, każde niedożyte działanie, usuwając winnego z pod śledztwa rozpoczętego, watek cały do wykrycia zbrodni prowadzący, przecięłby mogło. — W interesie więc sprawy naszej, w interesie czekającej na ukaranie winnych sprawiedliwości, wzywa was mieszkańcy stolicy Rząd Narodowy, ażebyście, nietamując rozpoczętego dla wykrycia zbrodni działania, skutku onego, a tem samem niezwłocznego i naysurowszego ukarania przestępnych oczekiwać chcieli.

w Warszawie dnia 29 czerwca 1831 r.

Prezes Rządu
(podp.) X. A. Czartoryski.
Radca Sekretarz Jlny Rządu
(podp.) A. Plichta.

Kommissya Woiewództwa Sandomierskiego.

Podaje dopowszechney wiadomości, że następujące posady Lekarzy są w Woiewództwie

Sandomierskiem wakujące: 1. posada Lekarza Obwodu Radomskiego z pensją rocznie w kwocie złp. 2000. 2. Lekarza miasta Radomia z placą roczną złp. 600, przeto chęć osiągnięcia takowych mający, zaopatrzwszy się w potrzebne dowody kwalifikacyi, zechcą się zgłosić do biura Kommissyi Woiewództwa Sandomierskiego.

Radom dnia 22 Czerwca 1831 r.

Prezes, Januszewski.

Za Sekretarza Jlnego, Pawlikowski

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya Woiewództwa Sandomierskiego.

Podaje do publiczney wiadomości w dopełnieniu reskryptu Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 24 maja b. r. nro 20,846/3375 że następujące dobra rządowe w tuteyszym woiewództwie są jeszcze do wydzierzawienia od 1 czerwca r. b. na lat 6 i licytacya tych w d. 2 lipca b. r. odbywać się będzie iako to:

1. Folwarku Procustodia Sandomierska fundi za opłatą roczną złp. 800.
2. Kanonia Sandomierska fundi Piekary za złp. 300.
3. Mostowe w Przedborzu za złp. 2140.
4. Lokale w zamku Opoczyńskim złp. 1006
5. Wóytostwo z Olszownicy od summy iaką nowy anszlag wskaże.
6. Propinacyi starościńskiej w Opocznie za złp. 8107 gr. 15.

Każdy więc pretendent chęć licytowania mający, opatrzony w kwalifikującą postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 24 stycznia 1824 r. przepisana, oraz w gotowiznę na wadium $\frac{1}{4}$ części summy dzierzawney wyrównyującą, zechce się stawić w biurze Kommissyi wództwa Sandomierskiego, w Radomiu na terminie oznaczonym; gdzie także o warunkach licytacyjnych; i stanie dóbr w każdym czasie może powziąć informacya.

w Radomiu d. 11 czerwca 1831 r.

Prezes

Januszewski

za Sekretarza Jlnego

Pawlikowski.

Licytacya dzierzawy wsi Wysoka mała do głównych dóbr Żelazna w pcie Łęczyckim wództwie Mazowieckiem leżących, należące, odbędzie się w kancelaryi podpisanego Reienta w dniu 12 lipca r. b. o godzinie 9 rano na koszt i ryzyko tychże dóbr Wysoka Mała dotychczasowego dzierzawcy, na rok jeden od Sgo Jana r. b. do tegoż czasu 1832 r. rachować się mającey, a to w skutek § 4 i 6 warunków licytacyjnych i podania W. Władysława Morz-

kowskiego współdziedzica i głównego dobr Administratora. — O warunkach w kancelaryi podpisanego Reienta w Łęczycy przy ulicy Wodney pod Nr. 110 mieszkającego dowiedzieć się można.

Łęczyca dnia 24 czerwca 1831 r.

Reient Ptu Łęczyckiego
Józef Starzyński.

OSTRZEŻENIA.

Dyrekeya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do powszechney wiadomości, iż Star. Fiszel Horowicz w mieście woiewództwem Lublinie zamieszkały, od dalszego utrzymywania w temże mieście kantoru Loteryi liczbowej na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną loteryą wynikające rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni 40, licząc od dnia dzisiejszego, do Dyrekeyi Jeneralney Loteryi zgłosili się i one udowodnili, a to dla tego, iż po upłynieniu rzeczzonego terminu, kaucya na pewność skarbu i grających w Loteryą liczbową przez Staroz. Fiszla Horowicza stawiona, onemuż zwróconą zostanie, a następnie na pretensye późniey podane żaden wzgląd miąany nie będzie.

w Warszawie d. 21 czerwca 1831 r.

Referendarz Stanu

Zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi
Marszałowski.

Sekretarz Dyrekeyi

(2 raz)

Straszak.

Dyrekeya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do powszechney wiadomości, iż Star. Szmerek Rawer w mieście Rawie zamieszkały, od dalszego utrzymywania w temże mieście kantoru loteryi liczbowej na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną loteryą wynikające rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni czterdziestu, licząc od dnia dzisiejszego, do Dyrekeyi Jlny loteryi zgłosili się i one udowodnili, a to dla tego, iż po upłynieniu rzeczzonego terminu, kaucya na pewność skarbu i grających w loteryą liczbową przez Star. Szmereka Rawer stawiona, onemuż zwróconą zostanie, a następnie pretensye późniey podane od nikogo przyjęte i załatwione nie będą.

w Warszawie dnia 18 Czerwca 1831 r.

Referendarz Stanu,

Zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi,
(3 raz)

Marszałowski.

Sekretarz Dyrekeyi,

Straszak.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do powszechnej wiadomości, iż starozakonny Leyzer Saulowicz Ehrlich tu w stolicy w domu pod liczbą 959 przy ulicy Targowej zamieszkały, od dalszego utrzymywania w tymże domu Kantoru Loteryi liczbowej na własne, żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem wszystkich tych, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną loteryą wynikające rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni 40, licząc od dnia dzisiejszego, do Dyrekcyi ieneralnej loteryi zgłosili się i one udowodnili, a to dla tego, iż po upłynieniu rzeczzonego terminu, kaucya przez starozakonnego L. S. Ehrlich na pewność skarbu i grających w Loteryą liczbową stawiona onemuż zwróconą zostanie, a następnie pretensye później podane od nikogo przyjęte i załatwione nie będą.

w Warszawie d. 16 czerwca 1831 r.

Referendarz stanu

Zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi.

Marszałowski.

(3 raz)

Sekretarz Dyrekcyi.

Straszak.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Na mocy reskryptu Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 9 m. i r. b. nro 21, 185, plan do 39 loteryi klassycznej pod dniem 6 października 1830 r. wydany i w gazetach Warszawskich oraz w urzędowych dziennikach wszystkich województw ogłoszony, z powodu rwaiaćcy wojny w granicach Królestwa Polskiego Dyrekcya Jlna Loteryi niniejszem odwołując za niebyły ogłaszając, wzywa zarazem posiadających losy na 1 klasę pomienioney 39 loteryi w dniu 3 lutego r. b. ciągnąć się mianą, ażeby z takowemi, celem odebrania stawki za nie przypadającej, w przeciągu nayałey dwóch miesięcy od dnia dzisiejszego licząc, do właściwych kollektorów lub subkollektorów od których losy były wzięte zgłosili się po upłynieniu bowiem tego terminu, losy z 1 klasy 39 loteryi uważane będą za niemające żadney wartości i znaczenia, a następnie wszelkie reklamacye z tytułu pomienionego, do Dyrekcyi Jlney Loteryi czynione, bez skutku pozostaną.

w Warszawie d. 23 czerwca 1831 r.

Referendarz stanu

Zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi

Marszałowski.

(3 raz)

Sekretarz Dyrekcyi

Straszak.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do publicznej wiadomości, iż Samuel Auerbach tu w stolicy w domu pod liczbą 911 przy ulicy Chłodnej zamieszkały, od dalszego utrzymania w tymże domu kantoru loteryi liczbowej na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną loteryą wynikające rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu naypóźniej dni czterdziestu licząc od dnia dzisiejszego, do Dyrekcyi Jlnay loteryi zgłosili się i one udowodnili, a to dla tego, iż po upłynieniu wyżej oznaczonego terminu, kaucya na pewność skarbu i grających w loteryą liczbową przez Samuela Auerbacha złożona, onemuż

zwróconą zostanie, a następnie pretensye później podane od nikogo przyjęte i załatwione niebędą.

w Warszawie dnia 24 czerwca 1831 r.

Referendarz Stanu

Zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi

Marszałowski.

Sekretarz Dyrekcyi

Straszak.

(1 raz)

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— Wypis z księgi stósownie do art 4 Uchwały Seymowej z dnia 19 kwietnia 1831 r. w Jzbie Poselskiej utworzonej do zapisywania ofiar dla walczących w obecney sprawie wojowników. (Dalszy ciąg.)

Niżej podpisany w skutek uchwały seymowej z d. 19 lutego r. b. zapisuie w dobrach swoich dziedzicznych Klonowiec zwanych, dla włościan z tychże dóbr w szeregi woyska narodowego po dniu 29 listopada r. z. weszłych, podobne daniny iakie J. W. Hr. Ostrowski Marszałek w oświadczeniu i zapewnieniu swem na pierwszej karcie niniejszey xięgi wymienił.

Warszawa dnia 5 kwietnia 1831 r.

(podp.) Rudolf Wieszczycki.

W skutek powyższej uchwały seymowej zapewniam i zapisuie dla każdego włościanina z dóbr moich Hołyska i Lipsk murowany w województwie i obwodzie Augustowskim położonych, któryby w szeregach oyczystych od 29 listopada 1830 r. chwalebnie służył, na własność ziemi morgów sześć za opłatą po złp. dwa na szkołkę elementarną rocznie.

Warszawa d. 8 kwietnia 1831 roku.

(podp.) Jan Augustowski

Posel ptu Dąbrowskiego.

Niżej podpisany oświadczam i niniejszem pismem uznaię, iż, włościanom z dóbr moich dziedzicznych Strzeblowa i Konstancyi, którzy w terażniejszey wojnie za sprawę naszą wojuią, po ukończeniu wojny przy powrocie do domu, każdemu po morgów sześć chełmińskich gruntu ornego na własność wieczną wydam, z tem iedynie zastrzeżeniem, aby po złotych dwa na szkołkę elementarną z każdej morgi rocznie opłacał.

Warszawa d. 9 kwietnia 1831 r.

(podp.) Ignacy Starzyński

Posel Zgierski.

Stósownie do uchwały seymowej z dnia 19 lutego, zapisuie dla gospodarzy w dobrach moich Kucice w województwie Płockiem zamieszkałych, którzy po dniu 29 listopada r. z. do szeregów oyczystych wstąpili, niemniej i dla synów tych gospodarzy, którzy w tym czasie do woyska zaciągnięci zostali, każdemu gruntu na własność po morgów sześć, niemniej złotych dwieście na wybudowanie domu. Wszelako ci włościanie, którzyby z wzyż pomienionych dóbr, według prawa seymowego z dóbr narodowych wynagrodzeni zostali, w tym zapisie udziału mieć nie będą.

Warszawa d. 11 kwietnia 1831 r.

(podp.) Ludwik Łempiecki

Deput. Opoczyński.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Złożyli w ofierze dla szpitali woyskowych:
1. Zgromadzenie piekarzy warszawskich srebra funtów 4 łótów 13.
2. Pan Szymanowski z Częstochowy szkaleczy worek 1.

3. P. Pagowska z Góry Kalwaryi starey bieleziny paczek 3.

4. P. Baytbich szarpi funt. 9. Bandaży tuzinów 2.

5. Panna Szmielowska Ludwika szarpiy i paczkę.

6. Obywatele Obwodu Olkuskiego przez Kommissarza Obwodowego szarpi funt. 157 łótów 20, bandaży funt 1 łótów 2, koszul nowych sztuk 30, płótna starego funt. 67 łótów 16.

7. P. Riterband doktor koszul nowych 3 sztuk — starych 3.

8. P. Matylda Engber szarpi paczkę 1.

9. Z Berlina na ręce P. Nowickiego koszul sztuk 135, starey bieleziny i szarpi worek 1.

10. Obywatele Województwa Kaliskiego przez Kommissyą Wojewódzką koszul nowych sztuk 178 płótna łocki 15.

11. Pani Rudnicka dziedziczka dóbr Pientno w Województwie Kaliskiem koszul sztuk 20.

12. Włościanie tychże dóbr Pientno koszul sztuk 110.

13. PP. Zakrzewska, Krzykowska, Rogowska z Pomorzana szarpi funtów 12; takowe ofiary Kommissya Rządowa Woyny oddawszy do stósownego użytku, składa niniejszem podziękowanie osobom, które się do wspomnianych ofiar przyłożyły.

w Warszawie dnia 25 czerwca 1831 r.

Sekretarz Jlny w Kommissyi

Rządowej Woyny

Zieliński.

Urzednicy Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu złożyli w ofierze na szpitala woyskowe sumę złp. tysiąc ośmdziesiąt, gr. 22, tudzież dostarczyli lekarstw dla szpitala cholerycznych w Powązkach za złp. 548 gr. 11. — Za które to ofiary Kommissya Rządowa Woyny oświadcza niniejszem podziękowanie tymże PP. Urzednikom, w imieniu cierpiących obrońców oyczystny, dla których rzeczzone ofiary przeznaczone zostały.

w Warszawie dnia 27 czerwca 1831 r.

Sekretarz Jlny w Kommissyi

Rządowej Woyny

Zieliński.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 28 czerwca.

— Odezwa do szanownych Obywateli zaślaniańskich, od Dowódczy pospolitego ruszenia na prawym brzegu Wisły Województwa Mazowieckiego.

Szanowni Obywatele! Naród w świętey sprawie powstał! Wódz Naczelnny! Woysko niezwycięzone! to już Europa nam pazyznata. Dziś Rząd opiekuńczy uznał potrzebę pospolitego ruszenia, aby do reszty wytepić szkodliwego wroga, oswobodzić siedziby, i uratować plony zagonów naszych.

Dzięki Rządowi Narodowemu! że nam dozwala sposobności chlubnego walczenia. Już dowiedliśmy światu, co są Polacy? lecz potrzeba jeszcze dowieść, że iestemy iak Rzymianie Cyncynaty. Stańmy na czele walecznych braci, włościan naszych, wspieraymy mężnych obrońców w szeregach, a zaymiam sławną kartę w historyi, którą w późne wieki Narody zdumiewać, a Synowie Polski łzami wdzięczności skrapiać będą.

Dnia 28 Czerwca 1831 r.

Felix Terlecki.

— Dziś w nocy aresztowano kilka osób, są między nimi generałowie *Hartig* i *Sałatki*, cukiernik *Lessel*, kilka kobiet także generałowie: *Jankowski* i *Bukowski*. — Spodziewamy się że więcej jeszcze nastąpi aresztowań. Władze na prowincyi zechcą jak najpilniejszą mieć bacność na przejeżdżających z Warszawy bez paszportów, zlecen, lub rozkazów

— Dzisiejsze dzienniki francuskie i angielskie jak najmocniej przemawiają za uznaniem naszej niepodległości i wdaniem się w sprawę Polski. Mniemają że najdalej z końcem Lipca musi nastąpić rozwiązanie tej wielkiej kwestyi europejskiej.

— Podług doniesień urzędowych ze Lwowa ustanowiona tam prowincjonalna kommissya zdrowia użyła dzielných środków przeciwko szerzeniu się cholery w Galicyi, a szczególnie ku zaslonieniu zachodniej części tej prowincyi po za kordonem rozciągniętym nad Sanem, która dotychczas od klęski tej została uchroniona. Równie jak dawniej już od strony Rosyi istniały kwarantanny w Brodach i Podwoleczyskach, która to ostatnia ma być przeniesiona do Hussiatyna, tak teraz ustanowiono kwarantanny od strony Królestwa Polskiego i obwodu Rzpłtey Krakow. w Beżen, Chwałowicach, Szczucinie i Podgórzu, zaś ze strony wewnętrznego kordonu po nad Sanem w Radymnie, Przemyśle i Myrowie. We Lwowie urządzono potrzebne lazarety, i ustanowiono oddzielny instytut do oczyszczania bieżącej wody chorych cholerycznych. Władze otrzymały polecenie pomieszczenia ubogich, w ścieśnionych miejscach osiadłych mieszkańców miasta, zwłaszcza żydów, w stosownych lokalach i wspierania ich zdrowiem pokarmami z wyznaczonych na to przez cesarza fundusów, równie jak to się skutecznia po wsiach przez urzędy cyrkulowe. Prócz wydanych przez Radę we Lwowie policyjnych i lekarskich środków, zakazano także wszelkich większych zgromadzeń ludu i tylko kościoły i protestancki dom modlitwy zwiedzać dozwolono.

Szkoły i teatr są zamknięte. Jednakże podług doniesień prywatnych śmiertelność jest ciągle znaczna. Umarł tam na cholerę księgarz *Brzezina*, który i tu w Warszawie miał księgarnię, niemniej Professor matematyki przy Uniwersytecie tamtejszym *Kodesch*, którego bardzo wiele uczniów (a między nimi i Jenerał *Skrzynecki*) walczy teraz w szeregach naszych.

— Feldmarszałek *Paskiewicz* przybył dnia 21 b. do Kłajpedy na statku parowym z Petersburga, a dnia 25 miał stanąć w Pułtusk.

— Jak dalece los powstającej Polski, los walecznych jej obrońców zajmuje południowe Niemcy, przekonają następujące wyjątki z niektórych Gazet. I tak z *Gazety Powszechnej*: z Frankfurtu nad Menem dnia 10 czerwca.

Współczucie jakie się nie tylko tutaj, ale i w okolicy na kilkakście mil naokoło okazuje, dla ludzkości tak nie słychanie cierpiących w kraju gdzie się wojna toczy, przybrało zupełnie cechę owego entuzjazmu, który Niemców wszelkich okolic dla sprawy Greków ożywia. Szarpie, bandaż, aparaty chirurgiczne i pieniądze, z wyraźnem przeznaczeniem, aby na zakupienie lekarstw i tym podobnych przedmiotów użytymi były, przybywają tutaj

codziennie, można mówić, co godzina, do domu handlowego, który przez prawdziwie szlachetną filantropią dalsze przesyłanie wziął na siebie.

Z każdym wożem pocztowym odchodzi do Warszawy paka dwa centnary waga; za której przesłanie król. Saska poczta porta zwykła o połowę niższe raczyła. Gdy jednak przesyłanie znaczniejszych partii byłoby nadużyciem uprzedkości władz pocztowych, przeto w tych dniach ma odejść z tą z tem samem przeznaczeniem, przez furmana, paka albo raczej faska najmniej 1,000 funtów waga.

W tygodniku wychodzącym w Esslingen (*Esslinger Wochenblatt*) umieszczone jest następujące wezwanie:

Powszechna przychylność jakiej szlachetni Polacy doznają w ich walce o niepodległość, czyni niepotrzebnem obszernie sprawę ich polecać; poprzestajemy więc na wezwaniu was mieszkańcy Esslingen, abyście się i waszą ofiarą przyczynili do sprawy, od której zależy nie tylko szczęście polski, ale i pomyślność Europy i całego ucywilizowanego świata, który teraz już jest zabezpieczony przeciwko bażkierom, kozakom i tym podobnym ludom, i abyście dla wsparcia dzielnych wojowników, którzy ranni z poboju wracają, szarpie, bandaż, płótno, albo też składki pieniężne przesyłać raczyli do niżej podpisanego, który to wszystko dla dalszego odesłania jak najszybciej do Stutgardu wyprawi. — Szczególniej zwróconą zostaje prośba do żon i panien Esslingu o robienie szarpie; im to zapewne nie potrzeba wskazywać, że przeto do ulżenia cierpień nieszczęśliwych rannych przyczynić się mogą. — Kochani współobywatele! Już nie raz pełni litości przynosiscie ulgę cudzemu nieszczęściu, nie dajcie się i teraz wyprzedzić. — Gwiazda Polski iśnienie coraz piękniejszym światłem, a zaiste, nie tylko krocie, ale miliony głosów, połączą się ze mną, wywołując: *Resurecat Polonia!*

Zawiadomienie przyłączone do Gazety Heskier. — Odwołując się do prośby naszej załączonej do Gazety o szarpie i stare płótno donosimy niniejszem, że niżej wymienieni panowie podjąć się raczyli przyjmowania i dalszego przesyłania.

I. W prowincyi Górney Hesyji.

W Giessen, P. Dr. Bansa — w Batzbach, P. Pocztmistrz Bender — w Friedberg: P. Professor Dieffenbach i Bracia Trapp — w Echzell: P. Inspektor Reiber — w Alsfeld: Pan Koch — w Nidda P. Dr. Müller — w Vilbel: P. Dr. Strömer, — w Lauterbach: P. J. W. Diehm — w Grünberg: — P. Dr. Glasor — w Bueddingen: P. Direktor Thudichum — w Schlitz: X. Proboszcz Dieffenbach.

II. W prowincyi Hesyji Nadrenskiej.

W Moguncyi: P. Dr. Strecker — w Bingen: P. P. St. A. Manera — w Alzei: P. F. Michel — w Worms: P. G. Abresch — w Nierstein: P. Filip Deidesheimer — w Oppenheim: P. J. D. Kugler — w Osthofen: P. Guntrum; w Niedermühl: P. Notaryusz Wagner.

III. W prowincyi Starkenberg.

W Michelstadt: P. Dr. Weber — w Erbach, P. Aptekarz Wider — w Beerfelden: P. Pisarski Ziemiński Scharfenberg — w Umstadt: P. Assessor Dittmar — w Bensheim: P. Schlink; w Seligenstadt: P. Pocztmistrz Hoffmann — w Babenhauzen: P. Pocztmistrz Rose — w

Höchst: P. Burmistrz Hallstein — w Gross Geran: p. inspektor Amelung. — w Fürth: P. Aptekarz Kuprecht — w Langen: P. Einnehmer Bork — w Offenbach: P. Brede.

Z wdzięcznością wyznajemy, iż dotąd już wiele w szarpie, starem płótnie i w bandażach złożono, lecz obok wielkości potrzeby, życzyć należy, aby jeszcze ciągle i ile bydl może spieszenie, jak najszybciej dary tego rodzaju nadsyłane były dla chorych i rannych Polaków, tudzież Rosyan w Warszawie i jej okolicy złożonych. Chociaż małe dary ale licznie składane, skutecznymi będą.

Upraszamy wyżej wymienionych panów, albo ktokolwiek tem się zająć zechce, przyczem szczególnie pomocy P. duchownych spodziewać się należy, aby otrzymane ofiary podług tego, czy Frankfurt czy też Darmstadt bliżej jest położone, przesyłać raczyli, albo do pana Dietricha Reus w Frankforcie, albo też do niżej podpisanego w Darmstadt. — Xiążęca Turn i Taxis dyrekcyja ienerała poczty w Frankforcie, która wszystko co jest dobrem ułatwia, zabiera co parę dni 100 funtów szarpie wożem pocztowym aż do Lipska, bez żadnej opłaty; a gdy prośba o podobne ułatwienie zaniesiona do władz król. pruskich i saskich, zapewne przyjęta będzie, przeto szybkie i bezpieczne przesyłanie zostaje zapewnionem. Większa część złożona do nas szarpie, już tym sposobem przez dom handlowy P. Gebhardt w Frankforcie do Warszawy odesłana została.

(Podpisy:) Dr. Huth, Jaup. A. W. Bilgen. C. W. Leske.

W skutek tych starań, już trzy paki w tych dniach nadeszły do tutejszego dozoru nad lazaretami i co poczta nowe transporta są spodziewanemi, albowiem jak wiadomo, poczty saskie i nawet pruskie tego rodzaju ofiary bez opłaty przewożą. K. H.

O Cholerze.

P. Dr. Sturm w rze 175 dzień. Powsz. występuje przeciw powszechnemu użyciu magisterii bismuthi 1) nie używszy go wprzód, iak sam wyznaje w chorobie cholera morbus zwanej. Wywodzi z dzieł *Hipokratesa*, *Sydenhama*; *Duglasy* i *Unzera* wnioski, że Bismuthum tylko skutkuje w cholerze reumatycznej, przyczyna wszelako lepsze środki, a w cholerze zapalnej należa koniecznie na upuszczenie krwi. Niechcąc w piśmie politycznym artykuł poświęconym popisywać się przed nie-medyczną publicznością, obojętną dla niej erudycją, odwołuję się tylko do mego ogłoszenia, doświadczeniem codziennem stwierdzonego, że wszyscy moi choleryczni do zdrowia powracają. W ciągu dwóch tygodni od podanego przezemnie do gazet pierwszego ogłoszenia jeden mi tylko choleryczny umarł, a to z powodu, że inny lekarz, także przeciwnik bismuthi, bez doświadczenia go, pomieszał wśród kuracyi enemę z opium i wewnętrzne użycie onegoż, a na domiar chory jeszcze zjadł pomarańczę. J w istocie, wrociwszy do mej praktyce cholerycznych, oprócz jednego, dopiero co wyrażonego przypadku, żadnego przesłania nie stracił; i wzywam P. Dr. Sturm, aby moje podanie prawdził, a jeżeli się przeciwnie przekonają aby mnie

1) Pan Dr. Sturm mógłby sobie oszczędzić poprawiania omyłek druku w Gaz. Niem. gdyby mu się było podobalo 3 dni wprzód przeczytać moje ogłoszenie w Dzienniku Powszechnym, gdzie sam korektą się zajął.

wówczas publicznie o zawiadzenie publiczności posądził. Ja zaś z mego strony, gotów jestem przekonać P. Dra. Sturm świadectwami innych lekarzy, którzy równie byli przeciwnikami bismuthu, zanim go doświadczyli, o uleczeniu cholery za pomocą tegoż środka, a zwłaszcza cholery w rozmaitych zjawiskach tak gastrycznej, jakoteż reumatycznej, ale szczególnie spasmicznej, która właśnie jest najzjadliwsza, a teraz najeźdźczy grasuje.

Co do ciepłej wody, nie wątpię, że pan Dr. Sturm iey z pomyslnym skutkiem używał, tem mniej, że oprócz niego jeszcze kilku innych szanownych kolegów w Warszawie tegoż samego środka z powodzeniem doświadczyło. Nie twierdziłem nigdy, żeby bismuthum wyłącznie było lekarstwem w cholery; cieszyłbym się owszem, gdyby jeszcze mnóstwo wynaleziono środków dla odwrócenia od rodu ludzkiego tej okropnej plagi. Do tej chwili zaś nie mogę nie przełożyć bismuthum nad wszelkie sposoby leczenia, a przedewszystkiem nad ciepłą wodę, która od wszystkich lekarzy, co iey w Rosyi używali, za niebezpieczny środek uznana została. Ona sprawia bowiem często apoplexyę, w szczęśliwszych zaś przypadkach, pociąga za sobą osłabienie kilka miesięcy urwające, które równie tak jest niebezpieczne, jak sama cholera. Bismuthum z resztą jest środkiem tak łagodnym, tak lekkim do użycia, żadnych złych za sobą nie prowadzącym skutków, i który w mojej ręce tak pomyslnie skutkuje, że byłoby równie nierozsądnie jak bezsumiennie, gdybym dla przeciwnego zdania uczonego kolegi zdrowie chorego narażać miał.

Zapalna Cholera, w której Pan Dr. Sturm po upuszczeniu krwi bismuthum tylko użytym mieć chce, właśnie jest ta, w której gdyby mi się leczyć ją zdarzyło, nieużywałbym tego środka; i niemniej nie zdołałoby mnie zalecenie P. Dra. Sturm, na samo nazwisko zapalnej cholery, przy wielkim osłabieniu chorego, skłonić do puszczenia krwi. Choroba przyniósłaby charakter chorego, a powszechny stan chorego przy uleczeniu lokalnego cierpienia nie powinien być spuszczonej uwagi. W takich przypadkach, przy powszechnym osłabieniu ciała zalecam stawianie piławek w dołku i na brzuchu, nie każę dawać ani bismuthum ani ciepłej wody, lecz orszadę.

W końcu oświadczam, że moje zatrudnienia nie pozwalają mi wdawać się w spory polemiczne. Publiczność żąda od lekarzy przeprowadzenia chorych do zdrowia, a nie częstowania siebie uczonemi rozprawami medycznymi, w dziennikach polityce i wiadomościom od wojska poświęconych. Dla moich kolegów zaś, zajmuję się w wolnych od praktyki chwilach, wypracowaniem obszernej o wprowadzonym przezemnie w leczeniu cholery bismuthu dissertacyi, którą wkrótce w uczonym piśmie medycznym umieścić zamyslałem.

Dr. Leo.

— *Dostrzegacz Austriacki* donosi, że półroczne listy z Petersburga przytaczają jako przykład zaradliwości cholery, iż pułk iadzy rossyjskiej, w którym nikt widocznie na cholere niechorował, wszędzie gdzie tylko spoczął lub nacował, pozostawiał po sobie zarazę.

Już nas było podobne doświadczenie: Korpus *Pahlana H.* przyniósł cholere do Polski, a zabrani w bitwie pod Jganiem ieney, chociaż sami byli zdrowi, zaszczepili ją w wojsku naszym i przynieśli do Warszawy; odtąd w miarę jak się kolumny rossyjskie wlewo lub pra-

wo od Siedlec ruszały, rozszerzały ją po kraiu. Brygada Jenerała *Faezy* poniosła ją w Lubelskie, a ieney zabrani z korpusu *Kreutzta*, także zdrowi, ponieśli ją za Wisłę, do Opatowa, Kiele i t. p. Toż samo ruchy rossyjskie na północ za Bug prowadziły ją z sobą w Plockie i Augustowskie. Jakaż kwarentanna zaradzić tej srogiej pladze, kiedy i zdrowi Rossyianie ze sobą noszą? Kiedy każde zetknięcie się z nimi odnawia ją, jak w samej Warszawie mieliśmy przykład, gdzie po bitwie Ostrołęckiej na nowo się wzmogła? — Najsłabsze środki ostrożności na iey wytypienie nie pomogą z naszej strony, aż po zupełnem wypędzeniu z Kraiu srogich ciemiężców.

— Cóż serce polskie zatrwożyć dziś jest w stanie? Jeden błąd, jedna przegrana? Otwórzmy księgę dziejów; która wojna była bez nich! Brak Wodźów? Gdzie kaźden żołnierz jest bohaterem, tam brak Wodźów przedłużyć może rozwiązanie zwycięstwa, ale go nigdy w ręce wroga niepoda. Przemóżna siła nieprzyjaciela? Gdyby i tak było, odczegoż rozpacz szlachetna? Cóż uniesmiertelnio Termopilskie wąwozy? co pola Grochowa wieczny podało pamięci? Może trwożyć nas mają podstęp, zdrada, intryga kilku? Czyliż niemamy na nie sposobów? Tam gdzie cały naród jedno myśli, wszystkich dążność jest jedna, tam i szpiegów niepotrzeba, tam zdrajca nie długo ukrywać zbrodnicze zamiary potrafi. Chwytni już nitkę i wkrótce może do kłębka się dobierzemy.

Tak jest, nie nas niepowinno i nie może zatrwożyć; postanowiliśmy raz umrzeć albo zwyciężyć i pomyślnie nie złożymy oręża, dopóki wolności naszej chorągiew nad Dnieprem i Dźwiną powiewać nie będzie.

Napróżno hydra północy podejty łeb jeszcze się podnieść wzmaga; i pelzające w posród nas gady nie długo drgać będą. Ośm milionów uziarnionych braci oczekuje pierwszej sposobności w całej massie uderzenia na wrogów niepodległości naszej. — Zaszczytno rozporządzenie Rządu o powstaniu narodowym, równie znamienne tegoż charakteru narodu i władców, jak zbliża dzień sądu ostatecznego dla bezlitośnych najeźdźców niewinnej ziemi naszej; widzieliśmy przed kilku dniami z jaką spokojnością stolica wyglądała, że tak powiem, zbliżenia się nieprzyjaciela, aby go w murach swoich pochłoniąć, aby jeden laur jeszcze do dziejów istnienia swojego dodać, aby się za świętych męczenników Pragi, za zniszczenie, mordy, pożogi, za śmierć niewinnych starców i niemowląt, za zniewagę dzieć polskich, za męk swoich zniewagę przykładnie pomścić!

Zwycięstwa naszego niezaprzeczoną jest rekompensacją: niezmordowane męstwo żołnierza, chciwa żądza boju, żądza jaknajprędszego stoczenia głównej walki! Niechaj nie myślą nieprzyjaciele nasi że drżymać dłużej będziemy, że nas dłużej ludzić zdołają!

Los nasz jest rozwiązany. Idzie nam tylko o oszczędzenie ofiar! i to co jest dziś powodem powszechnych rozmów w Stolicy, powszechny niepokój, bezwzględny wszystkich życzenia, aby występki (co wedle raportu znanego z sumiennosci i rzetelnosci swojej Wodza i wedle zeznań obecnych rycerzy, jakby umyślnie zamiast trofeów utraty, zamiast za-

dania śmierci, dał życie najeźdźcy) z całą przykładną surowością ukarany został.

Po tylu ofiarach, po tylu poświęceniach bez granic, po tylu bolesnych utratach, mamy jeszcze pobić temu, co z zimną krwią patrzy na śmiertelne braci naszych zapasy, których iakby na pożarcie w paszczkę Lwa wrzucił? temu! co krwawym może potem obłany ostatni grosz biednej oyczyzny, ze śmiechem prawie oddał na łup możnego najeźdźcy, temu, co iakby umyślnie rozrzucił przemożne hufce walecznych rycerzy, aby dać ubiedz słabszemu od siebie nieprzyjacielowi, pokonanie którego zblizalo kres naszej niedoli!

Cóż zasługuje syn wyrodny, co nieczuły na ięk i lzy konającej matki, głaszcze węży ssącego krew z iey piersi?

Dalecy jesteśmy od przypuszczenia na jedną chwilę nawet, aby się w Warszawie sceny sądów Poliniaka odbywać musiały. Polak nie chce krępować działań prawego sądu, nie umie narzucać przekonania sędziom, ani jest chciwy krwi niewinnych. Owszem prosimy, niech się sędziowie trzymają *teorii względnej prawa*; niechaj się przeymą duchem ludzkością techną, pierwszym iey wynalazców, prawodawców Włoskich i w tedy się dopiero z obrońców na mścicieli przemienia, kiedy już żadnego sposobu prawnego bronięcia nie znajdują; radzibyśmy wszyscy mieć byle iawne i niewątpliwe niewinności oskarżonych dowody i cały Naród zapewne z troskliwym olos oyczyzny Gumowski wyrzeknie „*Day Boże!*“

Ale kiedy się dowodnie uniewinnić nie zdołają, mimo łagodności charakteru Narodowego, mimo dotychczasowej spokojności na wszystko, mimo pobłażenia, tolerancji, i wyrozumiałości, iaka nas dotąd cechowała, — że chciwi jesteśmy krwi tych co braci swoich krwi szędzić nie umieją, co Oyczyznę po tylu poświęceniach się na niebezpieczeństwo i upadek narażają, co na zniszczenie wojsko podają, żołnierza i Narodu ducha stepić usiłują; tego wobec świata całego wyznać się wcale nie lekamy. Nie bez uczucia wdzięczności widzieliśmy na sobotniem posiedzeniu zapal i gorliwość Izby połączonych. Widzieliśmy z iaką drażliwością prawi mężowie, odroczenia, zdania sobie sprawy przez Wodza Naczelnego, aż do dni pięciu przyjąć nie chcieli, i nie daley iak do dni trzech odroczyć termin zezwalali. Widzieliśmy iak na odpowiedź mniey właściwie interpelowanego Ministra wojny, dwóch tylko i to iak się później okazało, zapewne z niewprawy parlamentarskiej *poprzestaliśmy* wyrzekli, iak cała Izba z zapalem nie wykrzyknęła.

Zacny Polski Patriarcha Nakwaski z energią młodzieńczą zaklinał, na imie Oyczyzny upraszał, aby się wyrzec moderantyzmu co w przepaść Polskę raz już wepchnął! Przywołał na przykład sądy na Rzewuskiego, Potockiego, Braniczkiego; którzy w miejscu ukarania za zdradę Oyczyzny nagród od iey wrogów się doczekali.

Z szanownym to i czeigodnym Woiewodą (czekając z spokojnością rozwiązania) do was się szanowni Sędziowie obwinionych odzywamy i ze łzami was zaklinamy, aby Sąd wasz moderantyzmu i zwłoki Sądu Braniczkiego nie doznał. Tego po was Oyczyzna! tego Naród cały! tego sława Wodza naszego wymaga.

J. G.

Cena pojedynczego exem. gr. 10.